KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 5 (17) Maja. — Rok 1853. № 125. Dziś, Śgo Paschalisa Zak:. Jutro, ŚŚ. Felixa K. i Wenancjusza M.

Onegdaj, jako w dzień uroczystości *Zesłania* DUCHA Śgo, odbyły się po Kościołach solenne Nabożeństwa. Na Processji, w środku Kościoła, odbyto stację, w czasie której śpiewany był hymn Veni Creator, na pamiątkę modlitwy wiernych zgromadzonych w *Wieczorniku*. Zaś przy końcu processji, Kapłan potrzykroć śpiewał słowa ZBAWICIELA, przez które Apostołom udzielił łaski DUCHA Śgo na odpuszczanie grzechów: *Accipite* Spiritum Sanctum.

Dziś przypada Uroczystość Stej Weroniki *Kapucynki*, Patronki Arcy-Bractwa Adoracji N. SAKRAMENTU. Kolumny pisma naszego wielokrotnie już pisały o ustawie Arcy-Bractwa, i o przepisach jego jałmużniczych, których jest celem: wspieranie ofiarą miłosierdzia publicznego wstydliwej nędzy i wychowywanie osieroconych Dziewic, pod łaskawą opieką dobroczynnego Rządu, macierzyńskiem okiem dostojnych Protektorek Arcy-Bractwa, i nakoniec nadzorem czci godnych PP. *Sakramentek*. Obecnie zakład ten Imienia Stej Weroniki Patronki, wychowuje już *siódmą* sierotę. Staraniem pierwszego Senjora, Antoniego *Bartoszewskiego*, za poświęcenia dla cierpiącej ludzkości, do rzędu Członków honorowych protektorjatu policzonego, zaprowadzony został Obraz Stej Patronki, pędzla zaszczytnie znanej W. Amelji *Pfanhauzer*, Amatorki, obecnie w *Rzymie* goszczącej, licznemi wotami pobożnych za doznawane łaski opatrzony, z ustanowieniem odpustu Bullą Ojca Śgo Pjusa IX nadanego. Koleją czasu kosztem tegoż samego pierwszego Senjora, wyszły wizerunki Stej Patronki sztychem, z rysunku młodego Artysty *Pillatego;* dalej medalik na pamiątkę ogłoszenia Wielkiej Świętej; przedostatnio, Proporzec kosztowny funduszem tegoż samego Dobroczyńcy do obrzędów pierwszej Komunji dziatek z wizerunkiem Śgo Kazimierza, Królewicza, Patrona Kościoła; a z drugiej strony przedstawiający Patronkę Świętą, i u stóp Jej klęczące osierocone Dziewice, pędzla Artysty Alexandra *Rycerskiego*, przez Najprzewielebniejszego Ojca *Benjamina*, Prowincjała XX. *Kapucynów*, Komissarza Jeneralskiego, poświęcony w Kaplicy, przy Pomniku, ku czci Bohatera wieku, hojnością N. PANA wzniesionym. Teraz zjawia się po raz piąty wizerunek Świętej Weroniki *Kapucynki*, w statuetce artystycznej roboty, a przedstawiającej Oblicze nacechowane świętością, z oczami wzniesionemi do Nieba, trzymając w jednej ręce Krzyż Sty, a w drugiej Serce z godłami Męki ZBAWICIELA. Figura ta Stej Patronki dochodzi pół stopy wraz z postumentem, stosownym napisem opatrzonym, wypadek tryumfu Wiary CHRYSTUSA przypominającym. Dzieło wykończone zostało najstaranniej w fabryce W. Karola *Mintera*, któremu już nie jeden zabytek krajowy, zawdzięczamy, a zmodelowane przez znanego Artystę rzeźbiarza W. *Święckiego*. Mamy nadzieję że nasze dostojne Protektorki i Protektorowie, oraz Członkowie z nabyciem statuetek Stej Patronki do komnat modlitwom poświęconych, pośpieszać zechcą, a Panienki osierocone, w zakładzie Patronki Ś. wychowywane, u stopni Ołtarza miłosierdzia, i przy lampach wieczyście gorejących, wzniosą korne modły do PANA ZASTĘPÓW, o pomyślność dla opiekuńczego zakładu, i błogosławieństwo dla tych, którzy to dzieło miłosierdzia możliwemi środkami wspierają, i rozszerzać pragną.

Kościół XX. *Kamedułów* w *Bielanach*, od rana napełniali pobożni. Przy ołtarzach tej świątyni, Kapłani odprawiali Msze Ste. O 11 zaczęła się Summa. Celebrował W. JX. Kanonik *Wasiłowski*, Protonotarjusz Apostolski. Procesja wyruszyła z Kościoła na zewnątrz i obchodziła dokoła smętarz kościelny. Kazanie pełne natchnienia religijnego, miał JX. *Wilhelm* z Zakonu Śgo Augustyna. Młodzież przy towarzyszeniu instrumentów dętych, wykonywała w czasie Nabożeństwa wzorowe pienia. Po południu były Nieszpory również uroczyste.

W pierwsze Święto Zesłania DUCHA Śgo, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, celebrował JW. JX. Bikup *Fijałkowski*, Administrator Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, otoczony licznem Duchowieństwem. W czasie zaś tego Nabożeństwa, Artyści wykonali dzieła religijne J. *Elsnera*, *Słoczyńskiego* i *Humla*, które powtórzyli i dnia wczorajszego. Wczoraj zaś dostojny Biskup udzielał w Kościele PP. *Wizytek* Sakrament Bierzmowania, do którego przystąpiło 1,189 osób płci obiej.

W Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyczni wykonali w Niedzielę Mszę kompozycji J. *Krogulskiego*, *Offertorium* Józefa *Elsnera*. W Poniedziałek Mszę Wojcie: *Słoczyńskiego*, Modlitwę (solo tenore), kompozycji Ant: *Tejchmana;* nadto: Zdrowaś Marja (solo sopran i chór), komp: Panny Ludwiki *Pugeët*.

W pierwszy dzień *Zielonych Świątek*, w Kościele XX. *Augustjanów*, podczas Mszy Wielkiej, wykonaną została przez Uczniów Gimn: *Realnego*, i Szkoły przy ulicy *Królewskiej*, na głosy z towarzyszeniem instrumentów metalowych, wiolonczel, kontrabasu, harfy i kotłów, Msza nowa Józefa *Stefaniego*, skomponowana na obchód rocznicy w r. b., Imienin N. PANI; a w Kościele Śgo Krzyża, celebrował w czasie Summy WJX. Melchior *Buliński* Kanonik Kat: *Sandomierskiej*, Professor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej.

Jutro, w Piątek i Sobotę, przypadają drugie tegoroczne *Suchedni*. Jak wiadomo *Suchedni* ustanowione zostały przez Kościół Sty, dla uproszenia BOGA o dobrych Kapłanów; dla tego też w dniach tych, zwykle święcenia duchowne i Sakrament Kapłaństwa, udzielane bywają.

Od świtu onegdaj i przez dzień cały, tłumy pobożnych snuły się *Nowym Światem* i *Aleami* ku rogatce *Belwederskiej*. Tu doganiali ich przybywający dorożkami i pojazdami, aby dalej pielgrzymkę do Cudo-słynnego Śgo Bonifacego w *Czerniakowie*, pieszo odbywać. Miła droga szosą obok *Mokotowa* i *Sielc*, w krótkim czasie przebytą została, a na zakręcie ukazała się opodal, świeżo odnowiona Świątynia *Czerniakowska*. W Kościele było pełno, na smętarzu tłumy. Nabożeństwo odbywało się i w Kościele i w Kaplicy na smętarzu. Summę celebrował W. JX. Felicjan *Konarzewski*, Przeor Zgromadzenia XX. *Dominikanów*, a kazał w czasie Summy W. JX. Hipolit *Piekalski;* w czasie zaś Nieszporów, W. JX. Walerjan *Walkiewicz*. Wczoraj celebrowali XX. *Bernardyni Warszawscy*. Do późnego wieczoru goszczono w *Czerniakowie*, bo wielu pobożnych znajdowało się tam i na Nieszporach. — (Jednocześnie we wsi odbywał się *kiermasz*. Sklepików z medalikami, krzyżykami, różańcami, xiążkami do Nabożeństwa, etc., było kilkanaście, tasów z innemi towarami mnóstwo. Kupowano dosyć, bo każdy chciał przynieść gościńca do *Warszawy*).

Dziś, w Kościele Śgo Krzyża, obchodzoną jest z Odpustem uroczystość Śtej Felicyssymy, Panny i Męczenniczki, której Relikwje w tymże Kościele spoczywają.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu *Orła Białego*, Jenerała-Lejtnanta *Murawiewa*, Jenerała-Gubernatora *Syberji Wschodniej*, i Dowodzącego Wojskami w tychże krajach.

Rozkazem Cesarskim, Radca Kollegjalny *Horbaczewski*, mianowany został Archiwistą zawiadującym Archiwum Centralnem dawnych xiąg aktowych Gubernji: *Wileńskiej*, *Grodzieńskiej*, *Mińskiej* i *Kowieńskiej*.

Radca Stanu *Gessler*, Konsul Jlny J. C. MOŚCI w *Hiszpanji*, mianowany został Rzeczywistym Radcą Stanu.

Radca Dworu Hrabia *Wielhórski*, Drugi Sekretarz Ambassady Cesarskiej w *Londynie*, mianowany został Radcą Kollegjalnym.

Radca Kollegjalny *Stoeckl*, Pierwszy Sekretarz Poselstwa Cesarskiego w *Washingtonie*, mianowany został Konsulem Jeneralnym na wyspach *Sandwich*.

Sztabs Rotmistrz Hrabia *Potocki*, z Pułku Huzarów J. K. W. Xięcia *Fryderyka-Karola* Pruskiego, przeznaczony został na Adjutanta Jenerała-Lejtnanta *Kozłowskiego*, z przeniesieniem w stopniu Sztabs-Kapitana do pułku *Tengińskiego* piechoty.

Najjaśniejszy PAN, rozkazał urzęda Konsulów *Rossyjskich* w *Europie* i *Ameryce*, przenieść z VIIIej do VIIej klassy.

Najjaśniejszy PAN, przychylnie do przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej zezwolić raczył na złagodzenie kary Janowi *Marszand*, w r. 1848 za przestępstwo polityczne pozbawionemu wszelkich praw stanu i zesłanemu do robót ciężkich w *Syberji* na lat 10, przez uwolnienie go od robót rzeczonych, z pozostawieniem w *Syberji* na osiedleniu.

JO. Teodor Xiążę *Warszawski*, Hrabia *Paskiewicz Erywański*, Fligel-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Pułkownik Gwardji, onegdaj wyjechał do Cesarstwa.

Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskiem. Stosownie do przepisów o Zarządzie Spraw Kościoła *Ewangelicko-Reformowanego* w Królestwie *Polskiem*, Synod tegoroczny *Ewangeliczno-Reformowany*, zebrać się ma w Poniedziałek d. 15/27 Czerwca 1853 r. w *Warszawie*. Konsystorz przeto zawiadamia o tem wszystkich duchownych i świeckich *Ewangelików-Reformowanych* w Królestwie *Polskiem*, prawo do zasiadania na Synodzie mających, aby w dniu wyżej wyrażonym o godzinie 9ej z rana do *Warszawskiego* Kościoła *Ewangelicko-Reformowanego* przybyli. — Prezes, Radca St:, Baron *Zass*. Sek: *Dornfeld*.

Zarząd Okręgu Pocztowego w Królestwie Polskiem. Dla podania osobom abonującym za pośrednictwem poczt tutejszych, Gazety i pisma perjodyczne, wiadomości, które numera gazet, lub poszyty pism perjodycznych nie mogą być im doręczone; Zarząd Okręgu Pocztowego ogłasza niniejszym, że na wszystkie takie numera lub poszyty, Expedycja Gazet posyła każdemu Urzędowi i Expedycji pocztowej, kartki drukowane z wyszczególnieniem takowych; każdy więc z abonentów, nie otrzymawszy jakiego bądź numeru, lub poszytu, udać się winien do Expedycji pocztowej zkąd gazety odbiera, i żądać okazania powyżej wzmiankowanej kartki; jeżeli zaś w takowej nie znajdzie brakujących mu numerów, lub też kartki z ostatniej poczty o niedosłanych numerach poświadczającej, zupełnie w Expedycji nie będzie, w takim razie uczynić może pismienną reklamację do Zarządu Okręgu Pocztowego, lub Expedycji gazet w *Warszawie*, celem dostarczenia mu takowych.—Starszy Radca Okręgu, *Kobierski*.

Magistrat M. Warszawy. Przypominając WW. Właścicielom domów, że z końcem miesiąca Maja upływa termin, przez Radę Główną Opiekuń: Zakładów Dobroczynnych do poboru tegorocznych składek Wielko-Tygodniowych naznaczony, ma honor wezwać tychże WW. Właścicieli, ażeby z wniesieniem wspomnionych składek, jakie zebrali, na ręce Obywateli do poboru uproszonych, którzy sami tylko, jak to było ogłoszone przez pisma czasowe, do odbierania tych składek są upoważnieni, w tych dniach bez zawodu pospieszyć zechcieli.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał Roberta-Piotra, syna Jana i Balbiny z Zakrzewskich małżonków *Thomajn*, b. artystę dramatycznego, który z pod Nru 179 wydaliwszy się w 1847 r. bez odmeldowania, dotąd żadnej o sobie nie daje wiadomości; ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

W d. 14 b. m. o godz: 6ej wieczór, w Kościele Parafjalnym Śgo Karola *Boromeusza*, w obec Rodziny i

Przyjaciół, odbył się ślub W. Witolda *Pniewskiego*, Właściciela Ziemskiego Gub: *Radomskiej*, z W. Panną Heleną *Łubkowską*, Córką z pierwszego małżeństwa, W. Radcy Dworu Romana *Łubkowskiego*, i ś. p. Łucji z *Fontanów*. Związkowi temu błogosławił W. JX. Kanik *Topolski*.

JW. Jenerał Artylerji *Suchozanet*, Naczelnik Artylerji Armji Czynnej, powrócił z *Brześcia Litewskiego*.

JW. JX. Kanonik Antoni *Zwoliński*, Administrator Dyecezji *Sandomierskiej*, wyjechał do *Sandomierza*.

JW. Baronowa Alexandra *v. Hügel*, Małżonka Posła *Wirtembergskiego* przy Dworze J. C. MOŚCI w *Petersburgu*, wyjechała do *Wiednia*.

Ś. p. Agnieszka z Hurtigów *Neumann*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności, w wieku lat 75. Pozostałe w żalu Córki, Wnuki i Zięć, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Kościoła Śgo Jana, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Zofja *Kruszczyńska* z domu *Karpe*, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie d. 14 b. m. w wieku lat 24. Exportacja zwłok, odbędzie się dziś o godzinie 6tej po południu, z domu Nro 830 przy ulicy *Ogrodowej* na smętarz *Powązkowski*; w dniu zaś jutrzejszym o godz: 10tej z rana, odprawionem będzie w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne za duszę zmarłej Nabożeństwo. O przyjęcie udziału w tych smutnych obrzędach, Mąż z dwojgiem pozostałych Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprasza.

Michalina *Szubska*, Panna, Córka ś. p. Michała *Szubskiego*, b. Urzędnika Komissji Skarbu, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj zeszła z tego świata. W głębokim smutku pogrążona Matka wraz z Siostrą, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 6tej wieczorem, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Z dnia 14go na 15ty b. m., Józefa rok 1 miesięcy 3, i Kamillę lat 4, *Próchnickich*, Dzieci Urzędnika Drogi Żelaznej *War:- Wiedeńs:*, nieubłagana śmierć wydarła na raz jeden z łona strapionych Rodziców. Zwłoki ich pochowane zostały na smętarzu *Powązkowskim*.

W dniu 1/13 Marca r. b, umarł w *Wilnie*, przeżywszy lat 91, JW. JXiądz Wincenty Korwin *Mikucki*, Doktor Śtej Teologji, Senjor Kapituły *Wileńskiej*, Prałat Archi-Dyakon tejże Kapituły, ozdobiony Orderem Śtej Anny kl: II. Szanowny ten Kapłan urodził się r. 1762 w Powiecie *Rossieńskim*. W młodych latach przyjął sukienkę duchowną, a po ukończeniu nauk w Seminarjum i ówczasowej Szkole głównej *Litewskiej*, wyświęcony został na Kapłana r. 1785. Po czem sprawował różne urzędy przy ówczasowym Nadwornym Sądzie Biskupim, Kapitule i Konsystorzu, a w r. 1825 mianowany został Prałatem Kustoszem Katedry *Wileńskiej*. Następnego roku (1826), po śmierci Metropolity Xiędza *Siestrzencewicza*, wybrany został przez Kapitułę na Administratora Dyecezji *Wileńskiej* i zatwierzony Najwyżej w tychże obowiązkach, które sprawował do dnia 6 Maja r. 1828, to jest do wstąpienia na Katedrę Biskupią, Xiędza Biskupa Andrzeja *Kłągiewicza*. Do śmierci zachował czerstwość ciała i umysłu, odznaczając się ciągle niezachwianą niczem prawością i pociągającą dobrocią serca, które zjednały mu ogólne poważanie i miłość. W dniu 5/17 Marca, zwłoki Jego w obec licznego zgromadzenia osób wszelkiego stanu, pogrzebane zostały w Kościele Śgo Jana, przez JW. JXiędza *Żylińskiego*, Biskupa *Wileńskiego*.

Jakkolwiek trudno zaprzeczyć, aby *Zielone Świątki* nie były pogodne, zawsze jednak *zimno* dało się nam we znaki. Pierwszego już dnia przy pożądnym chłodzie, pogoda sprzyjała, i dla tego od rana na Odpust do *Czerniakowa* wielu *Warszawian* wyległo. Tegoż dnia otworzyła się także nowa sposobność do zwiedzenia *Willanowa*, gdyż statek parowy *Sandomierz* odbywał tam kursa, i zwłaszcza w godzinie poobiedniej znalazł mnóstwo zwolenników tej przyjemnej przejażdżki. Szkoda tylko, że nie pomyślano wcześniej o wygodnem wylądowaniu, które mianowicie też dla kobiet stało się powodem niemałych przykrości. Dla mostku bowiem, który łączy z sobą dwa lądy na rzece pod *Morysinkiem*, paropływ dobijał tylko do brzegu pola, a to po niedawnem opadnięciu *Wisły*, pokryte będąc *madą*, którą podróżni musieli przebywać pieszo, stało się nader i uciążliwą i nieprzyjemną przechadzką. Wiele także osób przybyłych z *Czerniakowa*, albo też z *Warszawy* po nowej drodze bitej prowadzącej górą około *Służewa*, pomnożyło grono gości *Willanowskich*, którzy w rozlicznych gruppach, rozsypali się w tem pięknem i zarazem majestatycznem ustroniu. Cztery wodotryski, jeden przed pałacem, a trzy od strony ogrodu, biły nieustannie, i gdy się już odetchnęło i świeżem powietrzem, i nasyciło się wzrok temi szczegółami, które zdobią *Willanów*, a które rok-rocznie nie przestają się pomnażać, wtedy dopiero zapomniało się o trudach podróży, mianowicie dla przybywających szparkim *Sandomierzem*. Jako dodatkowe przyjemności dnia tego, bo *Czerniaków*, a z tego powodu i *Willanów*, pierwsze miejsce trzymały, uważać należy miejsca położone po drodze, jak *Ogród Botaniczny*, *Dolinę Szwajcarską*, wreszcie *Wiejską Kawę* i ogród P. Dominika *Martin*, w których można było także spotkać gości.

Nazajutrz dopiero, to jest wczoraj, wystąpiły na scenę *Bielany*, owe *Bielany* tak słynne w dziejach wycieczek *Warszawy*, zwłaszcza też na drugi dzień *Zielonych Świątek*, a chociaż i w dniu pierwszym na dość licznem tamże zebraniu nie zbrakło, prawdziwe jednak życie przedstawiały *Bielany* wczoraj, będąc zaszczycone i obecnością JO. Xięcia Warszawskiego Namiestnika Królestwa. Najwięcej poruszyło się wszystko w poobiedniej godzinie, a gdy konni i piesi, powozy, bryki i omnibusy, ciągnęły długim sznurem po lądzie, zaszumiały niebawem i paropływy, t. j.: *Praga* i *Sandomierz*, którym tu i owdzie rozproszone po *Wiśle*, towarzyszyły łodzie i statki. Pomimo pogody było jednak chłodnawo, to też i nie dziw, że lekkie stroje, które rok-rocznie na *Bielanach* jaśnieją, w tym roku w żaden sposób ukazać się nie mogły, i że miejsce ich zastąpiły

(*)

mantyle, szale, albo też salopki! Dla tego też opis wszystkich strojów, możemy zamknąć w opisie *kapotek*, *szalów* i *mantyl*. A ślicznie zaprawdę odbijały pierwsze jako pełne świeżości i gustu, a przy nich dobrze także wyglądały ostatnie, odznaczając się kosztownością lub wykwintnym doborem. Słusznie zatem zwracały na siebie uwagę *kapotki* przy szalach, jak *lila*, albo *ryżowa*, to przybrana kwiatami, to *białem* piórem, albo strojna w różowe (boule de neige), to *żółta* z *astrami* albo *ryżowa* ażurowa, lub wreszcie dwie *ryżowe* przy białych mantylach. W ogóle białe *kapotki* dominowały nad innemi, i stroje nawet przy okryciach jesiennych, nie zgasły. Przeznaczona zatem na przechadzki alea, położona na górze po-nad samą *Wisłą*, niemniej przedstawiała świetności jak zawsze; tak jak po za jej obrębem, w owych kołach ochoczych, których nie zraża, ni chłód, ni burze, gdy idzie o dokonanie jednego z najważniejszych warunków, jakim jest uczynienie zadość zwyczajowi, gotowało się wzajem od gwaru i uciech, przy odgłosie skrzypiących *karuzeli* i *młynów djabelskich*, albo też *skrzypiec*, *fletów* i *basetli!* Wszystkie bowiem rozrywki, w które niezbyt dawno obfitował *plac Ujazdowski*, z wyjątkiem tylko *słupów masztowych*, powędrowały do *Bielan*, gdzie rozwieszone wśród lasku, nowych ochotników, nowych zapaśników zręczności ściągnęły. Uciechy te wszakże rozpoczęte zostały modlitwą, bo od rana Kościół XX. *Kamedułów*, napełnił się ludem, który oddawszy po staremu, co BOZKIEGO, BOGU, oddał się z zapałem ochocie. Gdy zaś z jednej strony warczały *huśtawki* i *karuzele*, z drugiej dochodził uszu naszych gwar, jaki pod rozpiętemi szałasami toczył się. Tam bowiem na rozgrzanie, kipiały wciąż poncze, przeplatane kiedy-niekiedy pienistym *bawarem*, który także dnia tego z zakątów *Warszawy* przeniósł się do *Bielan*, goniąc za swemi zwolennikami. I kto wie jak długo przeciągnęłyby się te ochocze rozrywki, ożywiane ciągle dwoma grzmiącemi muzykami wojskowemi, gdyby słońce nie zniżyło się ku zachodowi, paropływy nie wionęły kłębami dymu, powozy nie zaszły, słowem, gdyby wszystko nie dało nam hasła, że czas wrócić do miasta! Tak przy podróży do *Bielan*, jak i przy powrocie mnóstwo Osób zajmowało okna, i ogród *Krasiński;* mnóstwo także na ulicach stawało; mnóstwo nakoniec nawiedziło *Kaskadę*, w której grzmiała muzyka pod kierunkiem Pana *Kubełki;* aby przypatrzyć się to pięknym omnibusom, to powozom, z których zwracał na siebie uwagę *Wiedeński* faeton, JW. Marszałka Edwarda *Lubowidzkiego*, zaprzężony w parę dzielnych siwoszów, strojnych w kokardki z wstążeczek białych i różowych.

Odtąd więc liczba *statków parowych*, kursujących na *Wiśle*, pomnożoną została *dziewiątym* paropływem, pod nazwą *Włocławek*, który dnia zaonegdajszego to jest w Sobotę, spuszczony został (jak to zapowiedzieliśmy) z warsztatów *żeglugi parowej* w *Warszawie* na *Wiśle*. Spuszczenie to odbyło się wobec głównego Przedsiębiercy tej żeglugi, JWgo Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, oraz Członków rodziny Jego, a także zebranych osób, z prawdziwą radością witających to powiększenie się *żeglugi parowej*. Jak wszystkie, a wychodzące w tych czasach, z warsztatów spółki paropływy, tak i nowo spuszczony *Włocławek*, odznacza się i staranną budową i wykończeniem do wykwintności posuniętym. Co się tyczy rozmiarów, to jest tak długości jak szerokości jego, oraz zanurzania się w wodzie, takowe równie jak i siła, to jest (nie 30tu) ale 60 koni, zastosowane zostały do paropływu *Płock*, który w r. z. spuszczony został z warsztatów. To samo rozumie się i o całkowitem urządzeniu jego, albowiem wszystkie roboty, jako i ozdoby oraz upiększenia, dokonane zostały, przez tych samych w każdej gałęzi pracowników, którym powierzone było wykończenie *Płocka*. Tym więc sposobem *Włocławek* dopełnia *dziewiątą* z kolei liczbę paropływów, które razem, to jest ze statkami parowemi: *Xiąże Warszawski*, *Wisła*, *Kopernik*, *Kraków*, *Praga*, *Sandomierz*, *Kazimierz* i *Płock* stanowią siłę 474 koni.

Gmina *Ewangelicko-Augsburgska*, w ciągu z. m. utrzymywała w domu przytułku ubogich starców i kalek, obojej płci 54; udzieliła wsparcie miesięczne pieniężne stałe w ilości od kop. 45 do rs. 1, osobom 87. Ogólna przeto liczba osób wspieranych, i całkowicie utrzymywanych w z. m. wynosi 141. Złożono bezimiennie dla domu starców tejże Gminy rs. 3, które wpłynęły do kasy Instytucji.

(A. n.) W długo-letnich cierpieniach zębów, doświadczywszy osobiście wielkiej zręczności w operacjach dentystycznych, Pana *Ziemiańskiego* Dentysty z Akademji *Petersburgskiej*, mieszkającego w *Warszawie* przy ulicy *Krak:-Przedm:* w domu W. *Kirkowa* pod Nr 416, oświadczam mu niniejszem publicznie moje podziękowanie. — b. Lekarz Ptu *Sieradzkiego*, Assesor Kollegjalny, *Badowski*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* J. G. kop. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop. 30 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Od E. D. kop. 60, trochę starej bielizny i 1½ szarpi, dla Kalcki na *Lesznie*.— Bezimiennie kop. 50 dla Wdowy H. przy ulicy *Marszałkowskiej*, żeby westchnęła do BOGA za sierotą.— Zaś pozostałe od W. P. z prenumeraty *Kurjera* kop. 40, przeznaczono dla Wdowy Józefy *Kakow:*.

Niektóre *gwiazdy podwójne*, tworzące z sobą układ fizyczny, to jest takie, z których jedna odbywa obieg około drugiej (podobnie jak nasza *Ziemia* około *Słońca*), kończą peryody w różnych przedziałach czasu. I tak np. gwiazda *sigma* w *konstellacji Korony*, potrzebuje 200 lat do ukończenia swego obiegu około gwiazdy głównej; gdy tymczasem *towarzysz* gwiazdy *eta* w tejże konstellacji jak niedawno obrachował *Villarceau*, ma peryod tylko 67 lat wynoszący.

Po przebyciu dni kilku w *Warszawie*, Pan *Blochman* Inżenjer, kierujący robotami około oświetlenia *Warszawy* gazem, wyjechał do *Drezna*.

Na wczorajszych *Bielanach* ukazała się nowość. Jest to *huśtawka* zwyczajna nakryta rodzajem *palankinu;* w upał chroni od słońca, w słotę od deszczu.

Wiele mówią o przyszłej wystawie przemysłu w *Nowym-Yorku* odbyć się mającej. Na tym odległym punkcie nowego świata i wyroby starego, spotkają się z sobą. Przemysłowcy z różnych punktów *Europy* wyprawiają swoje produkta do *Ameryki*. U nas dotąd o ile nam wiadomo. dopiero jeden P. *Pik*, zamyśla stawić się jako rywal *Yankeeow* Stanów Zjednoczonych. W zakładach Optyka m. *Warszawy*, wykończają się obecnie instrumenta niwelacyjne, optyczne i inne przedmioty, które są przeznaczone do przepłynięcia *Atlantyku*.

Wystawa kwiatów w *Willanowie*, o której już wspominaliśmy, a która urządza się na korzyść Sal ochron *Warsz: Tow: Dobroczyn:*, rozpocznie się we *Czwartek* o godzinie 10tej rano, i trwać będzie dni trzy, to jest *Czwartek*, *Piątek* i *Sobotę*. Przy wystawie tej, szanowne Opiekunki Warsz: Tow: Dobro:, codziennie zmieniać się będą; później doniesiemy o każdym dniu, który przez nie zajęty zostanie: dziś dodajemy że w *Sobotę* podjęła się zbierać opłatę Xżna Zeneida *Lubomirska*. Za wejście od osoby płaci się kop: 15, dzieci zaś do lat 10 wolne są od opłaty.

Na święta ubiegłe. Siostry *Neruda* udały się do *Kalisza*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 6 k. 38½; *pszenicy* rs. 8 k. 41½, *jęczmienia* rs. 5 k. 45½; *owsa* rs. 4 k. 22½; *siana* furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 4 k. 80; *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 72 do rs. 13 k. 95; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 45 do rs. 2 kop. 40; *kartofli* czetwert rs. 2 kop. 85; *okowity* wiadro rs. 2 kop. 93; *szumówki* wiadro rs. 1 kop. 77.

Zaonegdaj w Teatrze Wielkim, w Operze *Lukrecja Bordżja*, Pan *Miller*, przedstawił rolę *Alfonsa* Xięcia *Ferrary;* znawcy podziwiali piękny jego głos (bas), i zasłużonemi wynagradzali oklaskami; po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Rywacka* 9-kroć, Pani *Leśkiewicz* 2-kroć, Pan *Ciaffei* 5-kroć, i Pan *Miller* 4-kroć; po Divertissement *Żniwiarze*, Wszyscy. Onegdaj w Teatrze Wielkim po Kom: *Biała kamelja*, Pani *Zielińska* i Pan *Komorowski;* po Balecie *Hrabina i Wieśniaczka*, Panna *Gwozdecka*, Panny: *Damse* 2-kroć, *Karska*, *Zdanowicz*, *Stier*, oraz PP. Antoni *Tarnowski* i *Popiel;* po *Mazurku*. Wszyscy. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Zemsta za mur*, Panie: *Komorowska*, *Mazurowska*, Pan *Rychter*, P. *Chomiński* po 8-kroć, P. *Panczykowski* 2-kroć, P. *Chęciński* 3-kroć, oraz P. *Boczkowski;* po Kom: *Powrót Marynarza*, Panny: *Szymanowska*, *Fruzińska*, PP. *Królikowski*, *Chomanowski* i Helenka *Popiel* po 2-kroć.— Wczoraj, po Kom: *Śluby panieńskie*, Wszyscy i oddzielnie Panie: *Kurcjusz*, *Komorowska* i *Zielińska* po 2-kroć, Pan *Komorowski* 3-kroć, i Pan *Chomanowski*.

Według otrzymanych wiadomości z *Kaukazu*, po ukończeniu robót około wyrąbywania lasów, Jenerał-Major Baron *Wrewski*, d. 1 Kwiet: r. b. (v. s.) po krótkotrwałej walce zajął *Datychę*, ten klucz najgłówniejszych punktów *Górnej-Czeczni*. Następnie 4 Kwie: nieprzyjaciel widząc poruszenie wojsk w obozie i sądząc, że takowe zamierzają odstąpić, uderzył massą na kompanję pułku *Erywańskiego* Imienia J. C. W. Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Następcy Tronu, ale spotkany będąc bagnetami i kartaczowym ogniem, został zupełnie rozbity. Jenerał-Major Baron *Wrewski*, w obu tych walkach stracił jednego żołnierza, którego ubito; raniono zaś 2ch Ober-oficerów (Esauła *Tomaszewskiego* i Sztabs-Kapitana *Fidarowa*), oraz 14 żołnierzy. Strata zaś *Czeczeńców* była nadzwyczaj wielką, a w liczbie innych raniono im górnego Naiba *Aldymowa*, na placu zaś pozostawili 8 ludzi zabitych.

Na *angielskich* targach żadna nie zaszła odmiana, pomimo przybycia nowych 44ch okrętów z morza *Śródziemnego;* ceny targowe *pszenicy* nie uległy zmianie. We *Francji* i *Hollandji* małem cieszono się podwyższeniem, i handel zbożowy przybrał lepsze stanowisko. Przy odrętwieniu w *Anglji*, nasza giełda nie była ożywioną. Sprzedano z wody piękną partję *pszenicy* krajowej, z wagą 131 funtów po 470 guld: łaszt; parę małych partji w gatunku i wadze nizkich, odeszło po 420 guld: łaszt. Po-za giełdą skontraktowano na odstawę 100 łasztów celnego *Gostyńskiego* ziarna po 490 guld: łaszt.— *Gdańsk*, dnia 12 Maja 1853 r.— *Makowski*, *Kendzior et Comp:*.

Ameryka.— Poczty z *Nowego-Yorku* teraz bardzo często przychodzą; *Arctic* przywiozła wiadomość do 30 z. m. (w ciągu czterech dni, trzy okręta zawinęły z *Nowego-Yorku* do *Anglji*). Pułkownik *Iturbide* przywiózł do *Washingtonu* traktat zawarty z *Mexykiem* o kanał przez między-morze *Tehuantepek;* oba rządy zaręczają neutralność drogi; strzedz mają, by kompanje zbyt wielkich ceł na przewóz nie nakładały; podróżni nie będą potrzebować paszportów; wszystkie kwestje sporne załatwiane będą polubownie.— *Caravajal*, dowódzca powstańców *amerykańskich*, wziętym został do niewoli na granicy *Stanów Zjednoczonych*, i osadzony w twierdzy *Browne*.— P. *Buchaman*, Poseł *Stanów Zjednoczonych* w *Londynie*, chce tam życie prowadzić z oszczędnością i prostotą *spartońską* i prawdziwie republikańską; otrzyma on bardzo rozległe pełnomocnictwa co do układów z *Anglją* prowadzonych.— Prezydent *Pierce* myśli wystąpić z projektami żądającemi znacznego powiększenia marynarki.— Wielu *Amerykanów* pod pozorem kolonizacji, przenosi się na wyspę *St. Domingo;* mają oni widoki na wyspę *Kubę*. — Parostatek *Independance*, w drodze do *San Francisco*, rozbił się; 176 osób utonęło.— W *Nowym-Yorku* budują *Nujami* pyszny nowy teatr opery, w którym już w Grudniu ma śpiewać *Grisi* i *Mario*. — Rapporta z *Kalifornji* brzmią pomyślnie; złota jest dość; na południu rozruchy panują; ostatni parostatek przywiózł złota za 2,300,000 dolarów przeszło. (Preuss: Ztg).

Anglja. — Izba Lordów na posiedzeniu z 10 b. m., odrzuciła wniosek Lorda *Grey*, żądający, podania adresu do Królowej, by niezmieniano nic w prawodawstwie o deportacji skazanych, dopóki rząd swego systematu w tym przedmiocie nie objawi. W Izbie niższej rozprawy nad budżetem i wszystkie głosowania wypadły bardzo korzystnie dla gabinetu. — Nowe prawo o

szczepieniu ospy wprowadzonem zostaje w wykonanie z dniem 1 Sierpnia; parafje utrzymują zakłady szczepienia; rodzice zaniedbujący tego, płacą kary od 1 do 4 funt: szt: w 3 lub 4 miesiące po urodzeniu dziecka. — Zniesienie stępla od wszelkich dodatków zapewnia dziennikowi *Times* znaczny dochód; w roku zeszłym tylko oszczędziłby *Times* na tem 22,187 funt: szt:: inne dzienniki mało na tem zarobią. — Cło od xiążek w ciągu r. z., przyniosło tylko 7,525 funt: szt:— Hr: *Dalhousie*, żona Jenerała-Gubernatora *Indji Wschodnich*, w przepływie do *Europy*, umarła na okręcie *Monarch*. — Według urzędowych raportów, na 49,886,124 osób, które w ciągu ostatnich 6 miesięcy r. z., podróżowały po kolejach żelaznych *Wielkiej Brytanji*, 133 straciło życie, a 387 było mocniej rannych; z zabitych, 41 śmierć poniosło na skutek nieostrożnego przechodzenia przez szyny; 52 z własnej lekkomyślności; z pozostałych 40, którzy zginęli w skutek wypadków i winy administracji, 31 należało do służby kolei, a 9 było podróżnych, co w istocie nie jest wiele na niezmierną liczbę przejeżdżających. Zranienia wszystkie były skutkiem wypadków. Najlepszy porządek panuje na kolei z *Dower* do *Londynu*. — Jeden z wychodźców *Australskich* wrócił do *Szkocji*, nie chciał bowiem przez zimę bawić w *Melbourne*, przez ten czas nic się w kopalniach nie robi; obliczył bowiem, że podróż do *Australji* tam i napowrót i pobyt w *Szkocji* mniej go kosztować będą jak pobyt trzech miesięczny na miejscu w *Melbourne*. — Xiężna *Sutherland* w swym pałacu *Stafford-House*, przyjmowała Panią *Beecher-Stowe*; towarzystwo składało się z Dam i Panów najwyższej *Angielskiej* arystokracji. Pani domu przedstawiła gościa obecnym, a Hr: *Shaftesbury* miał mowę do przedstawionej, na którą odpowiadał jej Ojciec, Pan *Beeher*. Kilku Ministrów było także obecnych. Damy osobno jadły kolację, a Pani *Stowe*, poznawszy się lepiej, wiele z niemi rozmawiała, zapewniając o dobroci serca kobiet *Amerykańskich*. (Preuss: Ztg).

Austrja. — W d. 11 b. m. przybył do *Wiednia* Król Jmć *Leopold Belgicki*, stanął w pałacu ambassady *Belgickiej*; Cesarz przyjmował go w banhofie, i zaraz potem w ambassadzie odwiedził. Dniem wprzód, przybyła Królowa *Grecka*, która zabawi dni trzy; przyjmowała ją cała rodzina Cesarska. Król *Pruski* za tydzień jest spodziewany. Na przyjęcie tych gości, urządzono rozmaite festyny; karuzel rycerski składać się będzie z 48 jezdzców; połową, *Krzyżakami*, dowodzić ma Arcy-Xżę *Wilhelm*, a *Saracenami* Xżę *Wirtembergski*. Uroczystość róż także odroczona, z powodu zimna w tym roku (przypada 1go Maja), odbędzie się z wielką świetnością. — Hr: *O'Donnell* otrzymał od miasta *Tryestu* w darze szablę nader kosztowną a cudnie wyrabianą, która miała kiedyś należeć do Wielkiego *Mogola* zwanego *Mogol-Akbar*. Klinga i rękojeść nabijane są złotemi nadpisami z koranu.— Mianowano Komissję dla likwidowania pretensji prywatnych, do skonfiskowanych w prowincjach *Lombardzkich* majątków. — Xiążę *Danilo* w d. 11 b. m. miał pożegnalną audyencję u Cesarza.— Dnia 15 b. m. Xiążę *Metternich* zakończa 79 rok życia; wysoka arystokracja *Wiednia* porobiła przygotowania, by ten dzień z świetnością wielką obchodzić. (Lloyd).

Francja. *Paryż 11 Maja*. — Ciało Prawodawcze pracuje bardzo szczerze i sumiennie; posiedzenia publiczne trwają do 6ej wieczorem, oprócz tego narady w biurach nie ustają. Onegdaj zatwierdzono siedm artykułów projektu do prawa o składzie przysięgłych kryminalnych, wczoraj zatwierdzono całe prawo; oraz projekt przedłużający władzę dyskrecjonalną rządu w sprawach leśnych do 31 Lipca 1856 r.; rząd zobowiązał się przedstawić do owego czasu nowe prawo tej kwestji. Rozprawy były nader ciekawe. Na temże posiedzeniu P. *Billault*. odczytał dekret przedłużający posiedzenia Izby do 28 Maja; przedstawiono też projekt rządowy do prawa o pralniach publicznych, nareszcie rozpoczęto rozprawy nad projektem o pensjach emerytalnych cywilnych. Rozprawy te wszakże nie doprowadziły dotąd jeszcze do żadnego *votum;* nie pamiętają w Ciele Prawodawczem tak długich narad nad jednym przedmiotem. Ciekawość też publiczności zwiększyła się nieco; zdaje się jednak, że prawo przejdzie bez zmiany.— W biurach projekt kolei żelaznych z *Lyonu* do *Genewy*, i z *St. Rembert* do *Grenobli*, spotyka opór; dla obu bowiem potrzeba znacznej zapomogi rządu; pomimo to oba te projekta zapewne zatwierdzone zostaną. Komisje Ciała Prawodawczego, zwróciły uwagę na niezmierną łatwość, z jaką pozwalają gminom i miastom, obdłużać się dla poprowadzenia robót nadzwyczajnych, upiększeń i t.p., lub też nakładać w tym celu podatki miejscowe. Przedstawiono też Izbie projekt do prawa o nagrodzie narodowej dla wdowy po Marszałku *Ney;* projekt ten nie został tak dobrze przyjętym jak się spodziewano, albowiem już i tak przez łaskę Cesarza, rodzina *Ney* bardzo bogato wynagrodzoną została.— Sprawozdanie budżetowe już rozdano; bardzo pochlebnie mówiono o dzisiejszym systemacie, pomimo licznych wymazań, które P. *Schneider*, sprawozdawca na wnioski komisji porobić musiał. — Cesarz przez dwa wieczory przyjmował deputatów w *Tuileries*. Przyjęcie to miało miejsce w dolnych apartamentach *Tuileries*, wezwani nawet Ministrowie byli we frakach czarnych, tylko Jenerałowie byli w mundurach. Przez 2 godziny Cesarz odebrał z 80 prośb o rozmaite koleje żelazne, jednak co dwie minuty rozmawiał pobieżnie z deputatami o interesach ich departamentów, stojąc we drzwiach gabinetu swego. Gabinet ten bardzo skromnie jest urządzony, stół mahoniowy wielki do pisania, popiersie Cesarzowej z marmuru, portret Xcia *Reichstadt*, i dwie wielkie akwarele, jedna przedstawiająca wzięcie *Laguat*, druga ceremonję zaślubin, całą jego ozdobę stanowią. Za tą tuż obok sala jadalna zielonym marmurem wyłożona, z sklepieniem na wzór podmościa okrętu, bardzo jest wspaniała. Cesarzowa ma się lepiej, i już z łóżka wstaje, ale jej nie wolno wychodzić z pokoju; Cesarz który od ożenienia, sam zwykle jadał śniadanie, teraz z żoną śniada. Jeden z deputatów *Pirenejskich*, zapytał Cesarza, czy zwiedzi w tym roku południową *Francję;* Cesarz nie lubiąc się obowiązywać, odpowiedział, że nic jeszcze nie postanowiono; wiadomo jednak, że lekarze

poradzili Cesarzowej wody *Eaux-bonnes*, i że tamecznemu doktorowi polecono przygotować mieszkanie dla Cesarstwa; niezawodnie więc zwiedzą tameczne okolice, pełne pięknych widoków i wspomnień po Królowej *Hortensji*, matce Cesarza. — *Monitor* doniósł o utworzeniu na dolinie *Satory*, obozu na 4 miesiące; 4 dywizja piechoty i oddziały innych broni zajmować będą każda po miesiącu ten obóz, w którym dowodzić będzie Marszałek *Magnan*.— Z *Algieru* donoszą, że Gubernator Jlny udał się już do *Setif*, by objąć dowództwo nad wyprawą do *Kabylji*. — Na Msze Cesarskie odbywane co Niedziela w Kaplicy *Tuileries*, z każdym tygodniem coraz większa liczba osób się zbiera.— Kopuła Kościoła Inwalidów, zostanie odzłoconą na nowo; naprzeciw Kościoła postawią na placu *Vauban*, statuę konną brązową Cesarza *Napoleona I*.— Od 3ch dni noce bardzo mroźne; pomimo spóźnienia ciepła, dobre raporta otrzymano tu o stanie zasiewów w polach i ogrodach.— Pomiędzy wyższemi urzędnikami dworu zaprowadzono dość ważne zmiany. — Pomiędzy innemi, jakiś Pan *Royer*, podał petycję o przeniesienie zwłok Cesarza *Napoleona I* do *St. Denis*.— W *Algierji* zaprowadzą uprawę na wielką bardzo skalę.— Xiądz Rosendo *Salvador*, z Zakonu Świętego Benedykta, Biskup Dyecezji *Perth* (w *Australji*), udał się już z kilku Duchownemi dla objęcia zarządu swej dyecezji.— D. 4 b. m. na *Kapitolu* w *Tuluzie*, Akademja poezji rozdawała zwykłe doroczne nagrody swoje w kwiatach *złotych*; kilka dam tym razem za poezje nagrody otrzymały. — W d. 8 b. m. w wielu miejscach we *Francji* i *Belgji*, upadł śnieg obfity. (Jour: des Deb.— Ind: Belge).

Paryż 12 Kwiet:. (d. t.).— Rząd przedstawił Izbie projekt do prawa, przywracający karę śmierci za zbrodnie polityczne. (Neue Pr: Ztng).

Hiszpanja.— Królowa Matka pogodziła się z naczelnikami opozycji za 2ch ostatnich gabinetów. P. *Sartorius* ma zostać Ministrem spraw zagranicznych.— Dzienniki bardzo się zajmują kwestją protektorjatu *Hiszpanji* nad *Mexykiem*. (Schles: Ztg).

Hollandja.— Król pochwalił postępek Pastorów protestanckich, którzy zalecali swoim współwyznawcom, aby dawali jałmużny ubogim katolikom. (Ind: Belge.).

Niemcy. — W *Kirchberg* umarła 73-letnia Xiężna Zofja *Hohenlohe-Kirchberg*. (Indep: Belge).

Turcja. — Sułtanka *Valide*, Matka Sułtana *Abdul-Medżyda*, rozstała się z tym światem. (Indep: Belge).

Rozmaitości. — Wydział kierujący *dawnego* towarzystwa sztuk pięknych w *Wiedniu*, ogłosił konkursa dla wszystkich artystów krajów *austrjackich*, na dwa posążki Hrabi Mikołaja *Salm-Reifferscheid*, i Hra: Rogiera *Stahrenberg*. Posągi te mają mieć 2 stóp wysokości, twarze portretowane, materjał gips, odlewy z nich towarzystwo rozdzieli między swych członków, jako premja. Każdy z tych posążków, któremu przyznane będzie pierwszeństwo, otrzyma 300 złr., wszakże pod warunkiem, aby po koniec Listopada r. b., artysta wykonał wedle swojego posągu model gipsowy 8 stóp wysoki, celem odlania go w spiżu, a model taki zapłacony będzie 700 złr. Pierwsze posążki mają być przesłane w połowie Lipca. Posągi po ich odlaniu w kruszcu, przeznaczone będą na ozdobę mostu nowego. — Użycie gazu do gotowania i ogrzewania mieszkań, o czem już wielokrotnie pisaliśmy, coraz więcej upowszechnia się w *Berlinie*. Inżenier *Elsner*, który się całkiem oddał temu przedmiotowi, stawia piece i kuchnie w tym celu, i teraz zajął się zastosowaniem gazu do topienia kruszców, przytem używa go w miejsce kowalskiego ognia. Ponieważ nie w każdem mieście wyrabiają gaz dla publicznej potrzeby, przeto P. *Elsner* urządził miniaturowy gazorodny apparat, aby każdy sam dla siebie mógł w domu gaz wyrabiać.— Płyn podobny do oliwy, nadaje kolor włosom ludzkim. We włosach czarnych, jest on ciemno-zielony; we włosach bląd. jasno-żółty; w rudych, czerwonawy; w białych, bezbarwny. Z rozbiorów chemicznych przekonano się, że kolor ciemno-zielony płynu we włosach, powstaje z obecności żelaza i manganezu; bląd, od siarki w połączeniu z żelazem; rudy, od niedokwasu żelaza; a biały, od nieobecności żelaza. Z tąd *Chińczycy* leczą *siwiznę włosów* preparatami żelaznemi, wewnątrz zadawanemi. — Pewien Pan przyjmując lokaja, kładł zawsze za warunek, żeby ten nigdy więcej nie czynił nad to, co było w kontrakcie. Pewnego razu wracając do domu, furman zjechawszy z drogi, wywrócił w dół, a Pan nie mogąc się z niego wygramolić, wołał: »*Józefie* ratuj! *Józefie* pomóż!" »Nie mogę Panie, bo nie mam tego w kontrakcie", odrzekł lokaj, i spokojnie oczekiwał nad brzegiem dołu. Po tym wypadku, żadnych podobnych warunków kontrakty nie obejmowały.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Demidow Enge: Pułkow: Gwardji z Paryża nr 613; Garnier Marja Ob: z Paryża nr 1352; Poletyłło Witold Hr. z Wojsławic nr 613. — Czacka Aniela Hr. z Austrji nr 467; Kruzensztern Elżbieta Żona Rz: R. S. z Wenecji nr 1592; Kotzebue Mich: Kapitan Marynarki z Iwangorodu nr 613; Łubieńska Konst: Żona Senatora z Bolesławia nr 625; Pusłowska Anna Żona Pułko: z Gub: Chersońskiej nr 1295; Szwejkowski Walen: Marszałek Szlachty z Grodna nr 613; Wentz'l Józef Radca Stanu z Kurowa. — Fage Jan Starszy Zgromadz: Felczerów z Konstantynopola nr 634; Fink Anna Żona Inżen: z Petersburga nr 634; Niepokojczycki Jan Oby: z Woli Ostrowic nr 2682; Ośmiałowski Apolinary Ob: z Kanigowa nr 584; Taraszkiewicz Jan Arty: Dram: z Lublina nr 625.

Wyjechali: Bartołomiejew Olga Żona Jen:-Majora do Moskwy; Engelhardt Baron do Gołowina; Ignatowski Rom: Doktór do Ciechocinka; Szydłowski Edw: Oby: do Radomia.— Osterlof Wilh: Kup: do Bremen; Potocki Maur: Hr. do Galicji; Turkułł Konst: Oby: do Piętna; Zaorski Fra: Ob: do Przystawki.— Diakow Piotr dym: Porucznik do Mohylewa; Jagnin Stan: Kamerjun: Dw: J. C. K. M., do Kowna; Orgelbrand Samuel Kup: do Francji; Rembieliński Ign: Sędzia Trybunału do Kalisza.

Potrzebny jest **STANGRET**, dobremi świadectwami opatrzony; może zgłosić się do Sroczyńskiego w pałacu Kazimirowskim.

NASIENIE BURAKOWE
KWEDLINBURGSKIE,
nabyć można w Składzie Apteczuym *Spiessa* przy ulicy Senatorskiej Nro 464/5, na placu teatralnym, obok Kościoła PP. Kanoniczek, po cenie 10 kopiejek za funt.

OSOBA wolna, obeznana z przepisami Administracyjnemi i Policyjnemi, życzy przyjąć obowiązek Zarządu domu li tylko za mieszkanie; wszelkie przytem może rękojmię, wrazie potrzeby przedstawić. Wiadomość w Kantorze Przemysłowo-Komissowym. K. *Orłowski* i Spółka, przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim pod Nrem 7.

W roku zeszłym zgubione zostało **UPOWAŻNIENIE** do konwersacji, wydane przez Gimnazjum Warszawskie Gubernjalne, dla W. Róży Scenner. Łaskawy Znalazca raczy za nagrodą, oddać pod Nr 30, na Sewerynowie.

Ostateczne przysądzenie DÓBR ziemskich Sierznia i Buczek lit: *b*, w Okręgu Brzezińskim Gub: Warsz: położonych, rozległości włók 52 miary nowo-pols: mających, odbędzie się d. 7 (19) Maja r. b. o godz: 5 po południu przed W. Starczewskim, Assesorem Delegowanym w Tryb: Cyw: w Warszawie w Wydz: 2gim. Licytacja zacznie się od Summy rs. 26,326. Vadium oznaczone jest na rsr. 2,000. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Tryb: Wydz: 2go, i u Krysińskiego Adwokata pod Nr 1774 zamieszkałego.



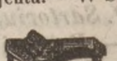
Ogłasza się niniejszym, że w skutek Wyroku Sądu Appelacyjnego w d. 3/15 Listopada r. z. między Antoniną z Spiskich Brudkowską, a mężem jej Michałem Brudkowskim Kupcem i Obyw: wydanego, a Wyrokiem Departamentu Dziewiątego Rządzącego Senatu, w d. 11/23 Marca 1853 r. w swej mocy zachowanego, wydzierżawienie Nieruchomości miejskich w Warszawie pod Numerami 376 i 2669, nakazującego Nieruchomości te z wszelkiemi zabudowaniami, sklepami, lokalami, piwnicami, i strychami, wydzierżawione zostaną, łącznie na rok jeden poczynając od 1 Lipca r. b. do tegoż dnia i miesiąca r. p. 1854, przez licytację publiczną, w Kancellarji hipotecznej podpisanego Pisarza Aktowego przy ulicy Miodowej pod Nr 487, w d. 1 Czerwca n. s. r. b. o godz: 10 z rana, odbyć się mającą. Warunki powołanym na początku Wyrokiem przepisane, przejrzane być mogą w Kancellarji rzeczonej. Licytacja zaczynać się będzie od summy rs. 1,500. Każdy przystępujący do licytacji, złożyć winien do rąk podpisanego Pisarza Aktowego vadium w summie rs. 450, które nieutrzymującemu się przy dzierżawie, natychmiast po odbyciu licytacji, zwrócone będzie. — J. *Noskowski.*

Przy ulicy Mazowieckiej Nr 1347*d*, na 1m piętrze, jest każdego czasu do wynajęcia do Śgo Michała tegoż roku, **SALON**, pięć Pokoi, Kuchnia, Stajnia i Wozownia. Osobno zaś trzy Pokoje, Kuchnia duża i Pralnia. Cały ten Lokal może być wynajętym z Meblami lub bez tychże. Wiadomość udzieli Stróż kamienicy Józef.

Komisarz Administr: Cyrk: 7 i 8. — Na mocy Wyroku Tryb: Cy: Gub: Warsz: z d. 11/23 Kwietnia r. b., oraz na żądanie Sukcessorów pełnoletnich, podaje do publicznej wiadomości, iż wszelka pozostałość po zmarłej Joannie z Lubowidzkich Andrychiewiczowej, składająca się z Garderoby, Sprzętów gospodarskich, Miedzi, i rozmaitego rodzaju i gatunku Nasion ogrodowych, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w d. 17 b. m. i następnych, pod Nr 973, oraz w dalszym ciągu w Dworze Gościnnym, i takowa codziennie poczynając od godz: 10 z rana, aż do zupełnej sprzedaży, kontynuować się będzie. — Radca Dworu, *Duczyński.*

Kommisarz Administr: Cyrk: 1 i 11. — Z powodu niedoszłej do skutku licytacji na dzień 10/22 Marca r. b. ogłoszonej, podaje do powszechnej wiadomości, iż z mocy decyzji JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, odbywać się będzie taż licytacja w d. 6/18 Maja r. b. pod Nr 1066 przy ulicy Królewskiej, o godz: 10ej z rana, na sprzedaż Ruchomości po ś. p. Franc: de Lampi Malarzu pozostałych, j. t. Obrazów i Narzędzi do malowania, Mebli, Garderoby, Bielizny i Pościeli; mający chęć ubiegania się o kupno tychże, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu powyż oznaczonym. Z nadmienieniem, iż pomiędzy Obrazami znajdują się, jeden przedstawiający 3 Gracje własnej kompozycji nieżyjącego, który przez słynnego w tutejszym mieście Malarza na rs. 300 do Inwentarza oszacowany został. Obraz ten i inne, można obejrzeć każdego czasu w fabryce Ram złoconych, przy ul: Królewskiej pod Nr 1066 exystującej.— W z. *Kowalewski*, Sekr:.

Rejent Kancellarji Okręgu Szadkowskiego.— Na żądanie Sukcessorów po niegdy Eugienjuszu *Saint Paul*, Właścicielu Dóbr Dobronia, do spadku po tymże przystępujących, i w skutek układu, oraz złożonej deklaracji tychże, zawiadamia niniejszym, iż: w dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b. o godzinie 2giej z południa, w mieście *Szadku*, w Kancellarji podpisanego Rejenta, odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż ryczałtem (oprócz Inwentarza i Ruchomości) **DÓBR** Ziemskich **Dobronia**, w Okręgu Szadkowskim Powiecie Sieradzkim Gubernji Warszawskiej, pomiędzy miastami Łask i Pabianice, przy drodze bitej fabrycznej z Warszawy do Kalisza exystującej, położonych, od lat 54 w posiadaniu jednej i tej samej familji zostających, i w tym czasie nigdy niewydzierżawianych, w gruntach i granicach niespornych, żadną pożyczką publiczną ani kanonem nieobciążonych. W dobrach tych wystawiających się na sprzedaż, znajdują się stawy, łąki ze zbiorem od 200 do 250 a nawet 300 fur siana, lasu około 16 włók nowo-polskich każdego gatunku drzewa, z którego 2/3 części zdatnego, a ogólna rozległość gruntów około 100 włók miary nowo-polskiej, a w znacznej części pszennych, Kościół parafjalny, ludność około 600 dusz, robocizna więcej jak dostateczna, Propinacja w oberży przy szosse i dwóch szynkach, Gorzelnia z browarem murowana, Dom mieszkalny obszerny, wygodny, w dobrym stanie, obok niego ogrody z oranżerją i ananasarnią, wszystkie budowle gospodarskie znajdują się dogodne w dobrym stanie, w ostatnich latach nowo pobudowane. Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć na ręce Rejenta licytację odbywającego, wadjum w ilości Rsr. 7,500. O całym stanie i bliższych szczegółach, oraz warunkach, pod jakiemi sprzedaż Dóbr Dobronia następuje, chęć licytowania mający, przekonać się może w każdym czasie na gruncie wsi Dobronia, u Rządcy, i w Kancellarji podpisanego Rejenta.— W Szadku d. 26 Stycz: (8 Lutego) 1853.— *Stokowski.*



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zupełnie nowy **FORTEPJAN** palisandrowy o 7u oktawach, z nową zupełnie mechaniką angielską stalową we środku, dotychczas bardzo mało komu znaną. Wiadomość przy ulicy Podwal na 2m piętrze Nr 505, a Stróż pokaże pokój gdzie ten Fortepjan nabyć można.

WĘGLE Kamienne, sprzedają się po zniżonej cenie, w Składzie Żelaza przy ulicy Granicznej pod Nr 1077 *d.*

W domu W. Neumana przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476, w podwórzu naprzeciw bramy, potrzebnym jest do usług pokojowych **MĘŻCZYZNA**, w wieku od lat 35 do 45ciu, z dobremi świadectwami i prowadzeniem się w służbach; mający chęć, może się zgłaszać od godziny 9 z rana do 1szej po południu codziennie.

Dla OSÓB obok zdrowego i świeżego powietrza poszukujących zarazem przyjemności, jest cały **DOMEK** murowany o 2ch Pokojach, Przedpokoju, i Kuchni, na letnie mieszkanie, w Dolinie Szwajcarskiej, do najęcia każdego czasu. Wiadomość w Bufecie.

WYŻEŁKI Angielskie pięknej rassy, są do sprzedania przy ulicy Śto-Krzyzkiej w domu Nro 1324, na 2giem piętrze.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe stopni 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 8 cali —.
TEATR WIELKI. Dziś, *Co kto lubi.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Powrót marynarza. Dwa Pojedynki.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 5 (17) Maja 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*